

Chris Cieszewski otrzymuje pogróżki

25 października 2013

„Otrzymuję maile z pogrózkami i wyzwiskami” – powiedział prof. Chris Cieszewski z University of Georgia w Stanach Zjednoczonych w rozmowie z Janem Pospieszalskim w programie TVP Info Bliżej.

Prof. Cieszewski jeszcze raz pokazał wyniki swoich badań. Porównał zdjęcia ze stycznia 2010 r., z 5 kwietnia 2010 r., z 11 i 12 kwietnia 2010 r. Wynika z nich, że 5 kwietnia 2010 r. smoleńska brzoza była już złamana. Mimo zaproszenie w programie „Bliżej” nie pojawili się przedstawiciele Donalda Tuska z zespołu Macieja Łaska. Naukowiec wyraził chęć spotkania się z ekspertami rządowymi.

Cieszewski odniósł się również do sytuacji, która zaistniała od poniedziałku, czyli jego wystąpienia podczas II Konferencji Smoleńskiej. Naukowiec na co dzień pracujący w amerykańskiej uczelni nie ukrywał zaskoczenia kłamstwami, które pojawiły się w mainstreamowych mediach po jego wystąpieniu.

Niezależni eksperci w Polsce analizują uszkodzenia i lokalizację „pancernej brzozy”, a w Smoleńsku tamtejsze służby wykonują pracę na miejscu ważnym dla śledztwa smoleńskiego. W pobliżu miejsca gdzie spadł rządowy samolot budowany jest właśnie samochodowy salon – ustalili dziennikarze Polskiego Radia.

Według rządowej wersji do katastrofy smoleńskiej doszło, bo 10 kwietnia 2010 r. samolot uderzył skrzydłem w brzozę rosnącą w pobliżu lotniska. Niezależni eksperci od samego początku poddawali w wątpliwości wiarygodność tej informacji. Przełom nastąpił w poniedziałek, gdy prof. Chris Cieszewski, po analizie satelitarnych zdjęć, ustalił, że drzewo było złamane kilka dni przed tragedią.

Teraz okazuje się, że kolejne badania miejsca gdzie rosła brzoza będzie niemożliwe, bo powstaje tam samochodowy komis. Służby ze Smoleńska właśnie cały teren zniwelowały.

Trzeba to nazwać po imieniu – mamy do czynienia z kolejnym zacieraniem śladów katastrofy smoleńskiej!!! Tym razem ostatecznym.

Autorzy: pk, gb

Źródło: [Niezależna](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”